



# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 20 Czerwca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 168.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 60 kop.

Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmulej 40 fen.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

19-go czerwca.—Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

Na południu od granicy belgijsko-francuskiej aż do Somme trwa żywa działalność bojowa. Pod Chavonne (na południu od Vailly) odparto natarcie Francuzów, dokonywane przy pomocy granatów ręcznych.

Powiodł się dobrze wybuch dokonany przez Niemców na wzgórzu La Fille Morte (Argony).

W obwodzie nad Mozą, dopiero pod wieczór ożywiły się znacznie walki ogniowe a w nocy doszły do wielkiej siły na Homme mort z tamtą na zachodzie oraz na odcinku frontu od lasu Thiaumont do twierdzy Vaux. Dodatkowa wiadomość głosi, że w nocy na 18 czerwca, odparto w lesie Thiaumont atak nieprzyjaciela, dalsze próby atakowania udaremnilo wczoraj ogniem. Podczas walk w ostatnich dwóch dniach, wzięto tutaj do niewoli okrągłe 100 Francuzów. Wielokrotne nocne zaczepne przedsięwzięcia przeciwnika w lesie Fumin, odparto za każdym razem zupełnie w walce na granaty ręczne.

Po walce w powietrzu, spadł jeden dwupłatowiec angielski pod Lens, drugi na północy od Arras, dwóch z lotników poniosło śmierć, zestrzelono francuski latawiec na zachodzie od Argonów; niemiecka flotyła lotnicza napadła na dworzec i wojskowe zakłady fabryczne w Caccarat i Raon l'Etape.

#### Z widowni wschodniej.

W północnej części frontu nie było ważniejszych wydarzeń. Zrzucano wiele bomb na zajęta przez wojskowe transporty linję kolejową Lachowicze—Luniniec.

Na froncie grupy wojsk generała Linsingena nad Styrem na zachodzie od Kólków i nad Stochodem w okolicy kolei Kowel—Równo odparto ataki Rosjan, w części zwyciężkami przeciwnatarcami. Na północno-zachodzie od Łucka, toczą nasze wojska bój o korzystnym dla nas przebiegu. Powiększyła się liczba jeńców i zdobyczy. Na południo-zachodzie od Łucka, nacierają Rosjanie w kierunku Grochowa.

Na froncie armii generała hrabiego Bothmera, położenie jest niezmienione.

#### Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

## Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 19-go czerwca.

### Z widowni rosyjskiej.

W północnej Bukowinie i w Galicji wschodniej nie zaszły żadne szczególne wypadki. Na północnym wschodzie od Łopuszna nieprzyjaciel zaatakował z ogromną przewagą stanowiska nasze. Doświadczony pułk piechoty nr. 44, wsparty celnym działaniem artylerji, odparł nowe głębokie szeregi kolumn szturmujących bez użycia rezerw. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Również nie powiodł się atak nocny wykonany na tym samym terenie.

Po Gorochowem i Łokoczami odparliśmy silne kontrataki rosyjskie. Nad górnym Stochodem zyskaliśmy na terenie.

### Z widowni włoskiej.

Wczoraj wieczorem powtórzył się bardzo gwałtowny ogień Włochów na stanowiska nasze pomiędzy morzem a Monte dei Sei bucci. Usiłowania nieprzyjacielskie w celu pousunięcia się pod Selz, zostały natychmiast udaremnione. W odcinku północnym płaskowzgórza Doberdo doszło do ożywionych walk za pomocą min i granatów ręcznych. Na froncie Dolomitów nie powiodł się nocny atak nieprzyjaciela pod Ruffredo. Na froncie pomiędzy Brentą a Astico wojska nasze pchnęły odparły liczne natarcia Włochów, jak również silny atak na północy od Monte Meletta. Na południu od Bussi Bollo zdobyto następny tył wzgórze. Trzy kontrataki nieprzyjaciela nie powiodły się.

W walkach tych wzięto do niewoli przeszło 700 Włochów, w tem 25 oficerów, oraz zdobyto 7 karabinów maszynowych i 1 przyrząd do rzucania min.

### Z widowni południowo-wschodniej.

Nad doliną Vojsa, toczyły się w ciągu ostatnich dni walki artylerji.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer,  
marszałek polny porucznik.

## Walka pracy z kapitałem w Stanach Zjednoczonych.

Zapowiadający się w roku 1914—15 kryzys w przemyśle metalurgicznym Stanów Zjednoczonych, dzięki zamówieniom wojennym państw koalicyjnych, nie tylko został zażegnany, ale naodwrot, przemyśl ten wykazał nadzwyczajny rozkwit, dając właścicielom akcji trustu stalowego wysokie bardzo dywidendy.

Podczas gdy w końcu lipca 1914 r. zamówienia „United States Steel Corporation” opiewały na 4,03 milionów ton, wzrosły one w końcu grudnia 1915 r. do 7,8 milion. ton, a w styczniu 1916 r.

niewykonane zamówienia trustu stalowego wynosiły 7,93 miliony ton. Odpowiednio też wzrosły wpływy trustu, wynosiły one w 1914 roku 558,4 milionów dolarów, zaś w 1915 roku—726,7 milj.

Jeszcze lepiej przedstawiają się interesy „Bethlehem Steel Corporat.” (właścicielem jest Andrzej Carnegie), którego akcje, z powodu dostaw wojskowych, wykazały niebywały skok w cenach. Bilans T-wa tego w roku 1914 wykazywał po stronie wpływów 47,5 milj. dolarów brutto, zaś w roku 1915—dochód netto wynosił już 24,8 milj. dolarów, a czysty zysk 22,48 milionów, akcje zaś otrzymały w roku 1915 dywidendę w wysokości 30 procent!

Świetny bieg interesów przemysłu stalowego nie pozostał, rzecz prosta, bez wpływu na żądania robotników. Przedsiębiorcy, co prawda, podnieśli nieco zarobki swych pracowników, żądali natomiast wzamian za to, by ci zrzekli się wszelkiej inicjatywy własnej i uznali tak zw. „pokój klasowy”.

Niedawno jeszcze przewodniczący trustu „United States Steel Corporation”, Gary, r.a bankiecie przedsiębiorców powiedział, że dalszy rozwój przemysłu amerykańskiego wymaga dwóch rzeczy: przedewszystkiem, by rząd nie czynił kapitalistom żadnych trudności w przyjmowaniu i wykonywaniu zamówień i oznaczaniu cen, oraz, by robotnicy porzucili walkę klasową, która „w naszym wielkim i błogosławionym kraju wogóle jest nie na miejscu”.

Wypadki, które bezpośrednio potem rozegrały się w zakładach trustu stalowego, wykazały, że aczkolwiek rząd gotów jest przychylić się do wszystkich żądań kapitalistów, jednakże robotnicy nie mają zamiaru zadowolnić się dobrowolnymi podwyżkami przedsiębiorców i co za tem idzie, porzucić walki klasowej. Już 20 kwietnia 9,000 robotników „Westinghaus a. Electric Comp.” przystąpiło z żądaniem ośmiogodzinnego dnia roboczego do strajku. Dnia 27 kwietnia strajkowało w Pittsburgu 120 tysięcy robotników w trzydziestu zakładach; 30 tysięcy u Westinghousa, 66 tysięcy w innych wielkich przedsiębiorstwach i 24 tysiące w pittsburskich kopalniach węgla.

Przedsiębiorcy zrozumieli wnet niebezpieczeństwo strajku pittsburskiego ze względu na siłę przyciągającą hasła ośmiogodzinnego dnia roboczego.

Przedstawiciel międzynarodowego Związku maszynistów, James Anderson, oznajmił w Pittsburgu, że w dniu 1 maja maszyniści przystąpią do akcji strajkowej, w celu tem skuteczniejszego przeprowadzenia żądania robotników. To zwiększyło jeszcze troskę przedsiębiorców.

Pomoc rządu Stanów Zjednoczonych nie dała na siebie zbyt długo czekać. Został wydany cały szereg rozkazów o aresztowaniu przywódców robotniczych, między innymi został uwięziony znany działacz F. Merrick. Ulubiony w Ameryce zwyczaj werbowania łami-strajków i tym razem został zastosowany. Doszło do kilkakrotnych krwawych starć pomiędzy pracującymi i strajkującymi robotnikami. Dało to władzy pretekst do posłania do Pittsburga sił zbrojnych, które miały utarczki z tłumem manifestantów. Salwą karabinową zabito trzech, raniono zaś 50 robotników. W okręgu Pittsburga ogłoszono stan oblężenia. Około 100 osób zostało uwięzionych, wiele z nich ma być stawionych przed sądem wojennym.

Zapowiedziany na 1 maja powszechny strajk maszynistów ograniczył się tylko na jednodniowej manifestacji. Robotnicy „Westinghaus Comp.” nie zgodzili się na propozycję dyrekcji co do wybrania pięciu delegatów, mających pertraktować z zarządem, z listy, obejmującej 200 nazwisk, lecz ułożonej przez dyrekcję zakładów. Po odmowie tej został uwięziony cały komitet strajkowy. W połowie maja strajk trwał jeszcze i, nie tylko się nie zmniejszał, lecz przeciwnie przybierał rozmiary wciąż groźniejsze, przystąpiło bowiem do niego i 20 tysięcy robotników z zakładów Carnegiego w Homstead.

Co do dalszego przebiegu walki tej pomiędzy wyzyskiwanymi robotnikami i multi-miljarderni amerykańskimi, ciągnącymi bajeczne zyski z zamówień wojennych koalicji, brak dotychczas bliższych i dokładnych szczegółów.

## Kronika polityczna.

### Sprawozdania rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 18 czerwca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 17 czerwca.

Front północno-zachodni: W obrębie Dźwińska artylerja nasza ostrzeliwała z widocznym skutkiem stanowiska nieprzyjacielskie.

Front zachodni: Ażeby powstrzymać nasz pochód na Lwów, ściga nieprzyjaciel posiłki z innych frontów i na wielu punktach przechodzi do szalonych ataków na wojska generała Brusilowa. Na zachodzie od miasteczka Kółki, nad Styrem, nieprzyjaciel, silnie ostrzeliwany przez artylerję naszą, atakował w okolicy wsi Chodamicze (12 km. na południowym zachodzie od Kólków). Atak został odparty, poczem wojska nasze ścigały nieprzyjaciela i wtargnęły do jego silnych stanowisk na północy od Styru.

Na północnym zachodzie od Rożyszcz, nad Stochodem, nasi syberyjczy, pod dowództwem pułkownika Kiste-go, zdobyli po gwałtownej walce z Niemcami, w świetnym ataku wieś Swidniki (18 km. na północnym zachodzie od Rożyszcz).

Huzarzy białorusi, wsparci przez artylerję, zaatakowali konno trzy poza sobą leżące linie nieprzyjacielskie i znieśli więcej niż dwie kompanje austriackie.

Wczoraj w południe kawalerja nasza wypędziła nieprzyjaciela z Radziwiłłowa, obsadziła miasto i wyparła go dalej na Brody.

Wojska nasze wyrzuciły wczoraj nieprzyjaciela ze Starego i Nowego Poczajowa a także z klasztoru Poczajowskiego i obsadziły te miejscowości.

Według opowiadania jednego z dowódców korpusu, który wczoraj w własne oczy śledził walki w jednym z odcinków Strypy, nieprzyjaciela, Niemcy i Austriacy, cofnęli się w pełnym rozprężeniu i panice. Padali oni sefkami w naszym ogniu grupowym. Baterje nasze wjeżdżały galopem na otwarte pozycje ogniowe i brały uciekających bezpośrednio pod ogień.

Na przestrzeni Hajworonka-Kurdanowska (6,5 km. na północnym zachodzie od Przewłoki), nad Strypą, toczą się walki z niesłychaną gwałtownością. Nieprzyjaciel się cofa.

Gwałtowne ataki na drodze Sni-

tyń—Kołomyja odrzuciły nieprzyjaciela przez Czerniowce (strumień w oddaleniu 19,5 km. na zachód od Sniatynia).

**Front kaukaski:** W odcinku Trebizondy nie powiodły się ataki tureckie. W okolicy Platana uczyniły wojska nasze postępy.

Posuwając się w kierunku Mozulu patrol nasz, złożony z 27 ludzi, napadł na oddział nieprzyjacielski, liczący około 300 ludzi. Walka trwała bez przerwy blisko dwie godziny. Trafne strzały naszego oddziału zmusiły nieprzyjaciela do opuszczenia obsadzonego odcinka i do ucieczki.

**PETERSEURG, 19 czerwca.** Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 czerwca. **Front zachodni:** Na froncie armji gen. Brusilowa nieprzyjaciel stawał opór zacięty. W kilku punktach podejmował kontrataki, wszystkie jednak wojska nasze odparło z powodzeniem. W niektórych miejscach poczyniliśmy dalsze postępy. Wzięliśmy jeńców i zdobycz.

Wczoraj, o godz. 4 po poł., wojsko gen. Leczczyckiego wzięło przyczółek mostowy pod Czerniowcami, na lewym brzegu Prutu. Po zaciętej bitwie u przejścia przez Prut, którego most nieprzyjaciel wysadził w powietrze, wzięliśmy Czerniowce. Nasze wojsko ściga nieprzyjaciela, uchodzącego w Karpaty.

Wojsko gen. Kaledina odparło zacięte kontrataki nieprzyjaciela, jako też Niemców, których ściągnięto nawet z granicy francuskiej. W okolicy wsi Hodemice, nad Styrem, toczy się zacięta bitwa. Jeńców niemieckich i austriackich wysyła się długimi pociągami. Niemcy zaatakowali gwałtownie wieś Swidniki, na północnym brzegu Stochodu, zdobyła przez nas dn a poprzedniego. Odparliśmy atak nieprzyjacielski pomimo ognia z pociągu pancernego. Secina kozaków jednego z pułków zaatakowała pod dowództwem swojego komendanta, Smirnowa, dwukrotnie nieprzyjaciela od skrzydła.

Na prawym brzegu Strypy, na północ od Buczacza, nieprzyjaciel przeszedł do ataku, lecz ogniem koncentrycznym naszych dział zmuszony został do cofnięcia się do swoich rowów.

**Front północno-zachodni:** Na północ od obrębu lasów i na froncie Dżwiny toczyły się w rozmaitych odcinkach zacięte walki artylerji. Nasza artylerja przyczyniła nieprzyjacielowi wielkie straty w jego rowach i w urządzeniach na stanowiskach pod Dyneburgiem i na południowy zachód od jeziora Narocz.

## Z komunikatów koalicji.

**Z francuskiego (17 czerwca).**

Pierwsze linie nasze na wzgórzach 304, oraz drugie linie w okolicy Chattoncourt, znajdowały się pod ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Na prawym brzegu Mozy, na północ od wzgórza 321 zdobyliśmy odcinki rowów niemieckich. Liczne ataki nieprzyjacielskie na rowy, położone na północ od fortyfikacji Thiaumont, zostały krwawo odparte. Na lewym brzegu Mozy Niemcy atakowali wielokrotnie nowe stanowiska nasze pod Mort Homme, używając przy tem płonących cieczy. Zostali jednakże za każdym razem odparci.

(18 czerwca). Zyskała na gwałtowności walka artylerjska na północ od Verdun, w okolicy wzgórza 304 i na wschód od Thiaumont. W Argonach trwa dalej walka podkopowa w okolicy Bolante, Vauquois i Fille morte. Piechota nieczynna.

**Z włoskiego (17 czerwca).**

Na różnych częściach frontu była znaczna działalność. Silny ogień działowy nieprzyjaciela pomiędzy Douve a Wielte. Około północy dwa bezskuteczne ataki gazowe na zachód od Messines i grzbietu w Wytschaete, lecz bez ataku piechoty.

**Z włoskiego (18 czerwca).**

Na prawym skrzydle alpińscy nasi zdobyli pozycje w dolinie Cafaretta i na Monte Megari. Wzięto tam do niewoli 203 szeregowców i zdobyto jedną baterję i 4 karabiny maszynowe, broń i amunicję. Na wyniosłościach doliny Frenzela udało się nam zająć Fiora Castelgomberta i Marcesino. Pomiedzy Adygą i Astachą walka artylerjska.

Na południowym zachodzie od Schleggen nieprzyjaciel ponowil wyraźnie swe zaciekle wysiłki, ażeby utorować sobie drogę przez naszą linię, głównie pomiędzy Monte Lemerle i Monte Magna Roschi. Ustawicznie był on odpiernany z ciężkimi stratami.

Pomiedzy dolinami Frenzela i Marcesina trwa posuwanie się piechoty naszej, utrudnione przez gwałtowny ogień

artylerji nieprzyjacielskiej i silne stanowiska jego, pozakładane na uciążliwym terenie leśnym i obsadzone licznymi karabinami maszynowymi.

W dolinie Sugana zanotowano nowe postępy wojsk naszych wzdłuż strumienia Maso.

W odcinkach Monfalcone w nocy na 17 czerwca odparliśmy kontratak nieprzyjacielski, którego celem było odzyskanie zdobytych przez nas stanowisk.

## Komunikat bułgarski.

Główna kwatery donosi pod datą 17 czerwca: Z doliny Wardaru codziennie donoszą o niezbyt gwałtownych walkach artylerjskich i starciach patrolów. Na pozostałym południowym froncie panuje spokój.

Od pewnego czasu Anglicy i Francuzi niszczą zasiewy przy pomocy płonących bomb. Poza tem po obu stronach panuje ożywiona akcja samolotów. Samoloty nasze obrzuciły bombami różne bawki nieprzyjacielskie, jak również obóz i lotnisko pod Kukuczem.

## W Czerniowcach.

Z nad granicy Bukowiny donoszą do Bukaresztu pod datą 18 czerwca: Działano o godz. 6-ej zajęli Rosjanie Tzuren, a o godz. 8 weszli do Czerniowiec. Miasto niewiele ucierpiało; jedynie dworzec kolejowy i okolice uległy bombardowaniu i podpaleniu przez Rosjan.

## Na froncie wołyńskim.

Korespondent „Berl. Tagebl.“ donosi z frontu wołyńskiego: „Przeicko dawnemu stanowisku, które rozciągało się od Ikwy, Putiłówki i jeziora Kormin aż do Styru, ścigali rosjanie liczne baterje ciężkiej artylerji i, po ogniu buraganowym, przeszli do ataków. Główne walki toczyły się pod Olyką w odcinku Putiłówki. Wojska austriacko-węgierskie, po szalonym oporze i po zadaniu rosjanom wielkich strat, widziały się zmuszone, wobec znacznej przewagi wroga, cofnąć się za Styr i oddać Łuck, broniony jedynie fortyfikacjami polowemi.

Dzięki temu, dalej na północ położony front, nad Korminem, został zachwiany i musiał również być cofnięty poza Styr. W odcinku tym, jak i nad Stochodem, ponieśli rosjanie wielkie straty. Pod Kołkami samymi pozostawili w rękach wojsk sprzymierzonych przeszło 2000 jeńców, niektóre zaś z pułków rosyjskich zostały doszczętnie zniszczone. Po początkowych beprzecechnych powodzeniach, posuwanie się rosjan z dnia na dzień zwalniało swe tempo.

Na zachód od Łucka zachowują się oni z wielką ostrożnością. W okręgu Torczyna mają miejsca ożywione utarczki straży tylnych. Nastroj i usposobienie wśród szeregowców rosyjskich pogorszyły się. Oficerowie mówili w żołnierzy, że idzie tu o marsz uroczysty, tymczasem zaś na kroku każdym spotkali się oni z nadludzkim wprawy oporem. Również i ciężka artylerja utknęła wśród błot wołyńskich i nie mogła być przetrzeźniona z pozycji na pozycję. Tem też się tłumaczy zatrzymanie ofensywy rosyjskiej na tejże części frontu.

Z austriackiej kwatery prasowej o walkach na Wołyniu donoszą: „Ataki rosyjskie w odcinku na północy od Sokula, gdzie zbliżają się do siebie środkowy Styr i górny Stochód, mają na celu odsunięcie tamtejszej grupy wojsk austriacko-węgierskich. Pozostają one jednak bez rezultatu. C. i k. wojska z największym oporem i zaciętością bronią swych stanowisk na Wołyniu.

Również i południowa grupa armji Brusilowa nie mogła ani rozszerzyć, ani pogłębić zdobytego terenu. Skoncentrowana armja gen. Bothmera unicestwiła wszystkie zakusy przeciwnika, pragnącego przetrzeźnić front nad Strypą, pomiędzy Wiśniowczykami i Przewłokami, zaś armja gen. Pflanzera-Baltina krwawo odparła ataki kawalerji rosyjskiej w blizkości wsi Niezwiska nad Dniestrem.

## Generał bułgarski o ofensywie rosyjskiej.

„A Nap“ donosi z Sofji: Tutejszy dziennik „Mir“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z pewnym generałem bułgarskim, doskonałym znawcą stosunków rosyjskich, na temat obecnej ofensywy rosyjskiej. Generał ten oświadczył:

Obecna ofensywa rosyjska nie może doprowadzić do poważniejszych rezultatów. Rosyjskie kierownictwo wojskowe planowało wielką ofensywę dopiero na koniec lipca. Ofensywa ta została jednak przyspieszona a to z powodu rozpaczyliwego położenia, w jakim znalazły się Włochy z powodu zwycięskiej ofensywy, podjętej przez wojska austro-węgierskie w południowym Tyrolu.

Jednym z bardzo poważnych względów, które skłaniały Rosję do podjęcia zamierzonej wielkiej ofensywy dopiero z końcem lipca, był fakt, że rozmaite maszynny wojenne, zwłaszcza maszynny do szybkiego budowania dróg, wysłano z Ameryki, znajdując się

dopiero w drodze do Archangielska i Władywostoku. Maszynny te dla armji rosyjskiej posiadają bardzo wielkie znaczenie, bez nich szybkie wybudowanie linii etapowych jest niemożliwe, a co za tem idzie, regularne zaopatrywanie armji w amunicję i żywność jest ogromnie utrudnione.

Ponadto Rosja do tej pory nie otrzymała jeszcze zamówionych w Japonji i w Ameryce 20-centymetrowych moździerzy. Moździerze te nadejdą do Rosji dopiero za kilka tygodni.

## Głosy prasy rosyjskiej.

Z Kopenhagi donoszą, że prasa rosyjska wskazuje wyraźnie na możliwość powstrzymania dalszego pochodu wojsk rosyjskich.

Wojsko rosyjskie nie jest już zdolne do posuwania się w tem samym tempie, co w pierwszych dniach, choćby dla tego, że miało poważne straty i wielkie luki, które należy wypełnić. Poza tem należy przeciw dowieź do nowozdobitych pozycji nie tylko żywność, ale i amunicję, należy ufortyfikować się i wypierać wzmożonego tymczasem nieprzyjaciela z ufortyfikowanych oddawna przygotowanych linii obronnych.

„Riecz“ utrzymuje, że zwyciężając, trzeba ponosić wielkie straty. Straty są zwłaszcza poważne wśród oficerów. „Riecz“ tłumaczy to tem, że w armji rosyjskiej na każdych 35 do 40 żołnierzy przypada jeden oficer, a nie, jak w armji austriackiej, na 75 do 80 żołnierzy. Ciekawem wydaje się „Rieczy“ fakt, że wśród jeńców, wziętych do niewoli, nie ma wcale elementu słowiańskiego.

Inne pisma rosyjskie przestrzegają przed abytnim optymizmem i radzą ludności, aby okazywała się raczej powściągliwą i nie uciekała się do manifestacji takich, jak dekorowanie domów, wywieszanie chorągwi i sztandarów. Zwycięstwo jest poważne — ale nie daje to jeszcze powodu do uciechy i radości, należy pamiętać, że tysiące i tysiące synów Rosji poległo i krwią okupiło zdobycie kilku kilometrów ziemi. Nie radosć, nie strojne chorągwie i sztandary, ale spokój i powaga i dalsze wyczekiwanie rozwoju wypadków, co do których nic pewnego przewidzieć nie można, są dzisiaj na miejscu i znamionują wartość moralną narodu.

## Na Bałkanach.

Bukareszteńska „Libertatea“ donosi, że rząd rosyjski nakazał zamknięcie granicy rumuńskiej. Od wtorku ubiegłego tygodnia nie przybył przez stację Ungheni żaden pociąg z Rosji.

Bawiący w Bukareszcie konsul rumuński z Salonik oświadczył redaktorowi dziennika „Dreptatea“, że spokój na froncie bałkańskim trwał już będzie niedługo i że znajdujemy się w przededniu wielkich walk rozstrzygających dla końca wojny. Grecja pozostanie przystem neutralną.

Koalicja ma posiadać w Macedonii armję, liczącą 400,000 ludzi. Znajduje się wśród nich także kilka tysięcy rosjan.

## Dalszy nacisk na Grecję.

Według informacji paryskiego „Matina“, koalicja zamierza przeprowadzić blokadę Grecji aż do ostateczności, zdaniem bowiem rządów koalicji stanowisko gabinetu Skuludisa jest prowokacyjne. Biura sprzedaży biletów okrętowych odmawiają podróżnym sprzedaży tych biletów i od dnia 16 b. m. żaden okręt nie opuścił portu Pireusu. Wielkiego skutku spodziewa się koalicja przez zakaz notowania na giełdach Paryża i Londynu obligacji ostatecznych pożyczek greckich. Poza tem międzynarodowa kontrola finansowa odmówiła Grecji pozwolenia emisji nowych banknotów na sumę 30 milionów franków.

Dwa parowce greckie, płynące do portów greckich, uległy konfiskacie przez okręty koalicji pod zarzutem, że wiozą kontrabandę i prowiant dla niemieckich łodzi podwodnych. Jednocześnie generał Sarrail wykazuje w Salonice działalność energiczną i zagroził tamtejszym dziennikom sądem wojennym za krytykowanie stosunków włoskich.

Z Medjolanu donoszą: Według informacji „Corriere della Sera“, blokada wybrzeży greckich z każdym dniem jest ściślejsza. Ładunki zboża, przeznaczone dla Grecji, powstrzymano. Zasekwestrowanego w Rhodos parowca greckiego „Król Konstanty“, pomimo interwencji poselstwa francuskiego, nie wypuszczono.

## Zagarnięte parowce greckie.

Niemal wszystkie wyspy i porty greckie podlegają jeszcze blokadzie przez koalicję. Do wyspy Milos przyholowano 22 parowce z 1,500 podróżnych. Podróżni wysy-

łani są stopniowo na miejsce przeznaczenia. Parowce do tego przeznaczone, muszą się zobowiązać, że powrócą do wyspy Milos, skąd mają być posłane do portu Berty dla przewiezienia stamtąd do Salonik 20,000 żołnierzy serbskich. Ogółem władze koalicji zatrzymały dotychczas około 70 parowców greckich. Komunikacja handlowa i pocztowa ze wszystkimi prowincjami greckimi jest przerwana.

## „Zwycięstwo, lub śmierć“.

W dzienniku paryskim „Midi“ pisze senator Beranger: Chwila akcji na wszystkich frontach wojny nadechodzi. Zbliżamy się do najwyższego punktu, do ostatecznej bitwy europejskiej, a nigdy wyrazi „zwycięstwo lub śmierć“ nie było istotniejszem hasłem dla wojska, rządów i narodów. Arsenaly powłany zdwoić swą pracę. Wojska muszą się zdobyć na największy wysiłek. Największym dalszym naszym obowiązkiem jest: odważyć się, tak jak dotychczas było: przygotować się. Ufajmy wodzom koalicji.

## Amerykańskie zarobki wojenne.

Z Kopenhagi donoszą, że rząd angielski zawarł znów z firmami amerykańskimi umowy na dostawę wielkiej ilości materiałów wojennych. Według informacji nowojorskiego „Journal of Commerce“, Anglia zamówiła w zakładach „American Locomotive Company“ zapalów do pocisków za sumę około 10 milionów dolarów. Zamówienie to musi być wykonane jeszcze w ciągu r. b. Z zamówionych przed kwartałem w Stanach Zjednoczonych 10,000 karabinów maszynowych systemu Colta pierwsza partja wysłana już jest do Anglii i przybył ma tam w ciągu b. m.

Oprócz dział, karabinów, granatów, szrapneli, mocarstwa koalicji kupują obecnie w Ameryce za posiadactwem firmy J. P. Morgan and Comp. wielkie zapasy najlepszej stali. Dotychczas zakupiono 75,000 ton tej stali, która ma być użyta we Francji i Anglii do wyrobu granatów. Zwiększyły się także znacznie w ostatnich czasach dostawy materiałów bojowych do Rosji. Złazszcza proch i granaty wysyłane są — jak widać z danych statystycznych portu nowojorskiego — ogromnymi partjami do Archangielska.

Olbrzymie zużycie amunicji przez armję Brusilowa możliwe było tylko wskutek nieustannego zapełniania składów rezerwowych przez dostawy amerykańskie. „Dupont Powder Company“, która zawarła z rządem rosyjskim kontrakt na dostawę prochu na sumę przeszło 25 milionów dolarów, dostarcza rządowi rosyjskiemu znacznej części tego prochu.

Poza tem amerykańskie fabryki samochodów dostarczyły Rosji, oprócz samochodów pancernych, także wielkich samochodów ciężarowych, ułatwiających znacznie dostawę amunicji na front wobec braku kolei w Rosji. Według dalszych informacji „Journal of Commerce“, rząd rosyjski traktuje z „Submarine Boat Company“ o dostawę 50 statków patrolowych i 20 łodzi podwodnych, wartości ogółem około 16 milionów dolarów. Dostawa tych okrętów, które mają wypłynąć do Rosji z portów kanadyjskich, ma nastąpić w ciągu r. b.

## Z ziemi polskich.

### Z Warszawy.

#### Ujęcie bandyty.

W zajeździe przy ul. Grzybowskiej nr. 38 ujęto bandytę, który przed rokiem w Szydłowcu, guberni radomskiej uczestniczył w zamordowaniu 3 osób, wstruszonych później do studni. Morderców na razie nie wykryto. Po dłuższym czasie dopiero, gdy znów wykonano łapad na żandarmów austriackich i 3 zastrzelono, ujęto kilku bandytów, którzy także przyznali się do morderstwa wspomnianych 3 osób. Opryszkowie zeznali, że przywódcą bandy jest Feliks Wedelski, który zbiegł. Władze ogłosiły wtedy listy gończe.

W tych dniach przybyli do Warszawy mieszkańcy Szydłowca, Lejbel Scharfhuarz, Pola Feingenblatt i Gilla Feingenblatt i w zajeździe przy ul. Grzybowskiej nr. 38 spotkali Feliksa Wedelskiego. Na wszczęty przez nich alarm, poznanego aresztowano. Znalezione przy nim 4 ruble i pasport na imię Józefa Kowalskiego ze wsi w gubernji łomżyńskiej. Początkowo W. nie chciał się przyznać, później jednak gdy go skonfrontowano z osobami, które go znały osobliście, przyznał się także do dokonanych morderstw.

#### Sosnowiec.

Na posiedzeniu Zarządu miasta Sosnowca w dn. 15 b. m. zapadła uchwała ostateczna, mocą której zostały przemian-

nowane w myśl życzeń Komitetu obchodowego 8 Maja nazwy następujących ulic: Iwanogrodzka—na Dęblińską, Główna—3-go Maja, Mikołajewka—Kołtąta i Fabryczna—St. Małachowskiego.

#### Dąbrowa.

W Dąbrowie zabity został kierownik policji, wachmistrz żandarmów austriackich, Józef Ringel. Zabójstwa dokonał niebezpieczny bandyta Szcz. Lorenza, który był pierwotnie rzeźnikiem koni, a potem służącym na folwarku pod fałszywym nazwiskiem Ignacego Pierzchańskiego lub Stefana Otrębskiego. Za winnym rozesełano listy gołcze.

#### Lublin.

Austriacka wojenna kwatery prasowa donosi: Wykonując w dalszym ciągu zasadę, że ludność obszaru okupacyjnego należy powołać do współdziałania w administracji, zwłaszcza na ważnym polu szkolnictwa, naczelna komenda armji zgodnie z wnioskami general-gubernatorstwa w Lublinie zatwierdziła stworzenie gubernalnej Rady szkolnej dla terytorjum okupowanego. Zadaniem jej jest służyć doradą wojskowemu general-gubernatorstwu na polu nauki, wychowania i nadzoru szkolnego. Oprócz urzędowych funkcjonariuszy mają być do niej powołani: przedstawiciele wyznania katolickiego, protestanckiego i religji żydowskiej, delegaci miejskich reprezentacji gminnych, które mają być utworzone, jako też przedstawiciele Polskiej „Macierzy Szkolnej”. Rozporządzenie, które się niebawem w tej sprawie ukaże, może być uważane za nowy dowód zaufania do ludności terytorjum okupowanego.

#### Lwów.

Jak donosi „Dziennik Polski”, we Lwowie po kilku dniach niespokojnych nastąpiło we środę uspokojenie. Przyczyniły się do tego nie tylko komunikaty, lecz także oświadczenia komendy miasta, dbałej o ludność stolicy i rozumiejącej nastrój miasta i jego uczucia. Zrozumieli niepokój ustępuje też miejsca spokojowi, a domorodni strażnicy milicyjni wobec poważnych zapewnień c. k. komendy, że sytuacja na wschodnim froncie nie usprawiedliwia zdenerwowania mieszkańców, poprawiając się z dnia na dzień. Na ulicach ruch normalny.

— We czwartek wieczorem odbyła się w lwowskim ratuszu, pod przewodnictwem starosty, p. Grabowskiego, konferencja komitetu redakcyjnego, wybranego z łona Rady przybocznej, celem ustalenia całego szeregu punktów wypracowanego już memoriału do rządu, w sprawie przyznania gminie m. Lwowa subwencji w kwocie 15 milionów koron.

## Obwieszczenie

### o dopłatach za metale.

Dopłaty za zakupione metale przez powiatowy wydział gospodarczy Cesarstwo-niemieckiego prezydium policji w czasie od 13 sierpnia 1915 r. do 1 marca 1916 r. uskutecznione zostaną przy kasie wojennego wydziału surowców w Warszawie, oddział w Łodzi przy ulicy Cegielnianej 18 od godz. 9 rano do godz. 4 po poł.

w mianowicie:  
w piątek, dnia 23 czerwca 1916 roku dla odstawców z ulic: Nawrot, Ogrodowej,

w sobotę, dnia 24 czerwca 1916 roku dla odstawców z ulic: Mikołajewskiej, Olginińskiej, Orlej,

w poniedziałek, d. 26 czerwca 1916 r. dla odstawców z ulic: Nowomiejskiej, Ozorkowskiej, Obywatelskiej, Pachuła, Polnej, Piłnej, Profesorskiej, Podleśnej,

we wtorek, dnia 27 czerwca 1916 r. dla odstawców z ulic: Spacerowej, Nowo-Spacerowej, Przedzalanianej, Przejazd, Poprzecznej, Placowej, Prywatnej, Płockiej, Petersburskiej, Paryskiej, Piątkowskiej, Promyka, Piasecznej, Pabianickiej szosy,

w środę, dnia 28 czerwca 1916 roku dla odstawców z ulic: Pasażu Majera, Pasażu Szulca, Pustej, Pfafendorfskiej alei.

Dopłaty będą wydawane tylko za odstawię z gospodarstw użyteczne przedmioty gospodarcze z miedzi, mosiądzu, aluminium, niklu i cyny. Nie tyczy się ono więc fabryk, warsztatów i handlarzy metali.

Uprawnione do odbioru dopłaty osoby winny się wylegitymować paszportem oraz otrzymaniem przy odstawach kwitami, o ile takowe im wręczone zostały.

Zwraca się uwagę na to, że należne kwoty tylko w ustalonych dniach wypłacone zostaną i że spóźnione żądania uwzględniane nie będą.

Łódź, d. 17 czerwca 1916 r.

Wojenny Wydział Surowców  
w Warszawie  
Oddział w Łodzi.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

### — Pośrednictwo przy wysyłaniu listów do Rosji.

Jak nas informują pośrednictwo w wymianie listów z okupacji niemieckiej do Rosji, państw koalicyjnych i państw neutralnych zostało przekazane nowej organizacji, na czele której stoi pani prof. T. Kwast-Hiller. Do każdej przesyłki należy załączyć 50 fenigów w niemieckich markach pocztowych, lub też przesać je gotówką przez kasę pocztową. Marki muszą być czyste, t. zn. nie posiadać napisu czarnego, głoszącego o pochodzeniu ich z terenu okupacji. Przesyłki pocztowe, przeznaczone dla osób cywilnych, adresować należy: „Kriegsfürsorge für Brief und Nachrichtenübermittlung, Stuttgart”.

### — Wydział ogrodowo-leśny

przy magistracie opracowuje obecnie następujące projekty: całkowite przekształcenie ogrodu „Źródliśko” upiększenie parku „3-go maja”; urządzenie skweru przy szkole elementarnej przy ul. Zawadzkiej 42, i obsadzenie drzewami ul. Piotrkowskiej, poczynając od ul. Andrzeja w kierunku południowym.

— Konferencja nauczycieli szkół miejskich początkowych odbyła się wczoraj w sali aktowej gimnazjum niemieckiego. Konferencja ta zwołana z polecenia rady szkolnego Sabokielskiego miała na celu obznajmienie nauczycieli z najracjonalniejszymi metodami wykładów. Referowali p. wie Starkiewicz, Szwałm i Czajkowski.

### — Wystawa fotografii.

Kilkanaście ładnych zdjęć zostało ofiarowanych przez wystawców w celu rozlosowania. Bilety wejściowe 20-to kopiejkowe, począwszy od nr. 1001, zachować należy jako dowód na ewentualną wygraną. Rezultat losowania ogłoszony zostanie w pismach po zamknięciu wystawy.

Bilet wejścia służy jednocześnie jako bilet na powyższą loterię.

Wystawa przedłużona została jeszcze do dnia 26 czerwca i otwarta jest od 11 rano do 8 wieczór.

### Wejście 20 i 10 kop.

### — Ofiary na kwestę.

Do sekcji I wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: po rb. 1000, — Tow. Akc. Widzewskiej Baweln, Manufaktury i Tow. Akc. „Krusche i Ender”, oddział łódzki; po rb. 500—Bank Handlowy w Warszawie, oddział łódzki, Tow. Akc. Widzewskiej Niciarni, firma M. Goldfeder, firma Fr. Kindermann i Zarząd Gazowni Miejskich; rb. 300 — firma Bracia Seibert; rb. 200 — firma Stiiler i Bielszowski; po rb. 100 — dały firmy: J. Eisner, Ber Freidenberg, Bracia Samet, Stanisław Jarociński, Bracia Hüffer, Tow. Akc. Sukcesorowie K. Austadta, Oskar Kon; i m. k. 400—firma Bracia Frankowsy.

### — Ogólne zebranie Towarzystwa teatralnego.

Jutro, w środę, odbędzie się ogólne zebranie towarzystwa teatralnego w sali giełdy, Piotrkowska 96 (dom Siemens), o godz. 8 wiecz., na które zarząd zaprasza wszystkich członków, spodziewając się jak najliczniejszego przybycia ze względu na niezwykle ważne decyzje, jakie mają być powzięte w sprawie przyszłych losów teatru polskiego w Łodzi.

### — Robotnicy żydzi do Niemiec.

(6) W przeciągu ostatnich dni są pośrednictwem biura (Spacerowa 3) zapisało się kilkaset robotników żydów do kopalni węgla do Niemiec. Robotnicy otrzymają 5 marek dziennie, mają na miejscu kuchnię koszerną i wolni są w soboty od zajęć.

### — Zarząd właścicieli szkół

żyd. i chederów postanowił ograniczyć czas trwania lekcji w szkołach żyd. Obecnie szkoły żyd. są czynne od 8 rano do 8 wieczorem, a niektóre nawet do 10 wieczorem.

Na ogólnym zebraniu przedstawiony będzie projekt, aby lekcje trwały tylko do godz. 6 po poł. (6)

### — Komitet rozdziału chleba

i maki zestawil nową listę właścicieli piekarni, którzy otrzymają mąkę pszenną na wypiek bułek i sprzedawać je będą na funty za kartkami na chleb. (6)

### — Zarząd zgromadzenia majstrów

blacharskich i dekarzkich postanowił urządzić biuro pośrednictwa pracy. Pracodawcy oraz robotnicy mogą się codziennie zgłaszać do lokalu stowarzyszenia ul. Długa 68 od godziny 8 z rana do 7-jej wieczorem.

— W przytulku przeciwzbrańczym urządzonym w byłym gmachu monopolu, przy ul. Zagajnikowej, będzie wkrótce otwarty oddział izolacyjny i kaplica. W przytulku obecnie znajduje się 150 żebraków

obojsza pici, w tem 5 chłopców do lat 13. Zebracy zajmują się szewstwem, pantoflarstwem, szyciem, rąbaniem drzewa i pakowaniem go w 5-funtowe paczki, które wkrótce będą sprzedawane na ulicach miasta. Wkrótce będzie otwarta pracownia torebek papierowych i tłuczenie kamieni. Na miejscu pomoc lekarska i kąpiele. Przytulok prowadzony jest pod zarządem p. Vogtmana.

### — Soda staniała.

(5) Z powodu przywiezienia do Łodzi większego transportu sody, ceny na powyższy artykuł uległy niższości.

### — Wykrycie potajemnej gorzelni.

W mieszkaniu Wolfa Kudlika przy ul. Widzewskiej 46 wykryto potajemną gorzelnię. Skonfiskowano kocioł miedziany, aparaty, chłodnice i 6 ton siodu.

### — Wypadki.

(5) W niedzielę wieczorem na rogu ul. Piotrkowskiej i Cegielnianej 50-letni B. został najechany przez jadącego na rowerze. B. odniósł ciężkie rany głowy. Pierwszej pomocy rannemu udzielił przechodzący sanitarjusz.

W niedzielę wieczorem przywieziono do szpitala Poznańskich sprzedawcę gazet Szlamowicza, któremu tramwaj obciął nogę. S. był w Tuszynie i wracając do Łodzi wpadł pod koła tramwaju.

### — Z Brzezina.

(5) Z rozporządzenia lekarza powiatowego w ubiegły piątek zaszczepiono ospę wszystkim dzieciom, uczęszczającym do szkół.

Właściciele piekarni otrzymali zezwolenie na zorganizowanie Stow. W tych dniach odbędzie się organizacyjne zebranie.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu kasy pożyczkowo-oszczędnościowej (żyd.) postanowiono: 1) do 1 lutego b. r. doliczyć do wydanych pożyczek 7 proc., a od lutego—12 proc. i 2) przedsięwziąć odpowiednie środki, by odebrać od zamożniejszych udzielone im pożyczki. Ze sprawozdania okazuje się, iż od 1 lutego do 1 czerwca r. b. wpłynęło do kasy 1,839 rb. 61 kcp. Wydatkowano 1,203 rb. 20 kop. Na 1-go czerwca w kasie znajdowało się 131 rb. 41 kop.

Ze sprawozdania zestawionego przez Komitet dla biednych widać, iż w przeciągu maja Komitet miał dochodu 3,957 mk. 12 fen., rozchodu 3,466 mk. 44 fen. W przeciągu maja wydano 19,477 obiadów, 5,334 f. chleba i 136 centnarów kartofli, 167 lekarstw, 1,365 kwart mleka, 722 f. pieczywa pszennego, 148 f. kaszy, 112 f. ryżu i udzielono pomocy lekarskiej 125 osobom. Komitet wspiera materialnie nauczelnik powiatu p. Jakobi.

## Ze związków i stowarzyszeń.

### — Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

(b) Na posiedzeniu majstrów fabrycznych z udziałem pp. inżyniera Przedpeńskiego, Rapczyńskiego, Nelsona, Wolczyńskiego, Müntzberga, Maciejewskiego, Prüma Szymańskiego, Morawca i Gastmana, przewodniczył p. May. Na posiedzeniu tem uchwalono:

1) w soboty przed każdym miesięcznym posiedzeniem członków urządzić pogadanki i wyłady z zakresu wiedzy zawodowej. Uprościć inżyniera Przedpeńskiego do wygłoszenia pierwszego wykładu w sobotę 24 czerwca r. b.

2) postanowiono drogą dobrowolnych składek zebrać pewną sumę na rzecz kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci”, w tym celu członkowie zarządu zapoczątkowali listę składek:

3) postanowiono zwrócić się do Prezydium Policji z podaniem o pozwolenie na zwołanie zebrania agitacyjnego wszystkich majstrów w Łodzi, w celu zgrupowania ich pod sztandarem Stowarzyszenia majstrów fabrycznych i

4) uchwalono porządek dzienny zebrania miesięcznego, mającego się odbyć w dniu 24 b. m., a mianowicie: 1) pogadanka inżyniera Przedpeńskiego, 2) sprawozdanie kasowe, 3) sprawozdanie z działalności kooperatywy i 4) ogólne sprawozdanie z wydawanych zapomóg.

### — Ze zgromadzenia siodlarzy i rymarzy.

(5) Wczoraj o godzinie 5 po południu w lokalu Resursy rzemieślniczej Chrześcijańskiej odbyło się posiedzenie cechu rymarzy i siodlarzy pod przewodnictwem starszego majstra p. S. Muszyńskiego. Sprawozdanie kasowe wykazuje w gotówce 620 rb. 21 kop.

Przyjęto w poczet majstrów p. Juljana Madeja, na czeladnika wywołano p. Henryka Cieleckiego. Wysokość składek uchwalono na 2 rb. miesięcznie.

Postanowiono wydawać następujące zapomogi: w razie śmierci członka—50 rb., żony członka—25 rb., w razie choroby członka po 5 rb. tygodniowo w przeciągu trzech miesięcy, do zapomogi ma prawo tylko członek opłacający w ciągu roku regularnie składki. Nowowstępujący członek, chcący korzystać z zapomóg, winien wpłacić jednorazowo 10 rb.

Upoważniono starszego majstra, bez uprzedniego upoważnienia na to ogólnego zebrania, do wydatkowania z do 50 rb. Postanowiono zwołać zebranie czeladzi w dn. 2 lipca b. r.

## Teatr i muzyka.

### — L. O. S. w Helenowie.

Dziś: Wieczór solistów i oper. Dyrekcja: Tadeusz Mazurkiewicz. Jutro: VII-my koncert Symfoniczny. Dyrekcja: Bron. Szulc. W programie m. i.: Beethoven Symfonia Nr. 5.

### — Farsa warszawska w Łodzi.

Dnia 27 b. m. zjeżdża do Łodzi pełny zespół farsy warszawskiej pod wodzą dyrektora Ludwika Słowińskiego i głównego reżysera M. Trapszy. „Clou” występów tego, rozgłoszonego pod względem koncertowej gry zespołu stanowić będzie oryginalna satyryczna sztuka St. Kozłowskiego p. t. „Medal 3-go Maja”, stanowiąca ostatnią sensację farsową Warszawy.

Ponadto wystawione zostaną „Fruwająca dziewczyna” farsa F. Arnolda i E. Bacha oraz „Jak się podobać mężowi?” krotowchwa M. Hennequina.

Bilety już do nabycia w czytelnicy „Nowości” Alfreda Straucha ul. Dzielna nr. 16.

### — Kupiec, największy polski organ

handlowo-przemysłowy. Organ Związku Towarzystw kupieckich, organ Związku Towarzystw Przemysłowych, organ Spółki Fabrykantów i Związku kupców podróźniących. Nr. 12 zawiera: Część Przemysłowców! — Towarzystwa przemysłowe, ich znaczenie, cele i dążenia.

Jaż drugi rok wojny. — Antoni Marweg: O etyce kupieckiej. — Wróżby handlowo-polityczne. — Nekrologja: S. p. Franciszek Ganowicz. — Wiadomości gospodarcze z Królestwa Polskiego: Hasło ekonomicznego odrodzenia. — Ruch handlowy w Królestwie Polskiem. — Kolonista: Z rynków towarowych. — Ograniczenie wolności handlowej. — Spis zapasów żywności. — Manufakturzysta: Kwestja odzieży dla ludności cywilnej. — Interes detaliczny i hurtowny w gałęzi włóknistej. — Ogłoszenia.

## Więści z Rosji.

### Ze stosunków w wojsku rosyjskiem.

W numerze 53 wychodzącego w Genewie rosyjskiego „Socialdemokrata”, organ „boleszewików”, znajduje się taki opis stosunków żołnierskich w Rosji:

Biją i tłuką w zęby wszędzie—na tyłach i na froncie. W początkach listopada r. z. w Peterhofie poddali karze cielesnej 170 żołnierzy I-go bataljonu uzupełniającego z rozkazu komendanta rot, Protopopowa.

Smaganie po 100 uderzeń praktykuje się także w 3 bataljonie.

Podczas przeglądu 3 bataljonu kaspijskiego pułku piechoty w Peterhofie komendant bataljonu kazał „podstawić maskę” (zwrot jego, oznaczający walenie po twarzy) 317 żołnierzom.

„Socialdemokrat” konstatuje dalej, że w związku z niezwykle maltretowaniem żołnierzy — o! ostatni na froncie tembar-dziej zawodzą. (Gra tu wielką rolę—dodamy—i to, że żołnierz rosyjski jest zupełnie obojętny na powodzenie tej wojny).

Zamiast roty zrywa się do ataku tylko połowa. Wobec powtarzania się takich wypadków—na froncie północnym wydano rozkaz, ażeby oficerowie nie ruszali pierwsi do ataku, nim dopilnują żołnierzy.

Dopilnowanie to zwolniono się w ten sposób, że oficerowie zawodowi używają szabel, a chorążowie kijów lub batogów.

### Wakacyjne kursy polskie w Petersburgu.

Polska „Macierz Szkolna” w Petersburgu ukończyła już swe zabiegi o powstanie kursów wakacyjnych dla nauczycieli elementarnych. Dnia 1 czerwca rozpoczęły się w gmachu gimnazjum żeńskie-

## Zgubiono

dn. 18 b. m. w parku ks. Poniatowskiego przy ul. Pańskiej, pamiątkową broszkę (medaljon) niebieską emalowaną. Łaskawy znalazca ze-chce zwrócić za wynagrodzeniem: Zielona № 17 Mendelson.

gó św. Katarzyny wykłady i zajęcia pedagogiczne dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego w szkolnictwie elementarnem. Od wstępujących wymaga się—jako minimum—kwalifikacji ukończenia 6 klas szkoły średniej. Czas trwania kursów (225 godzin) podzielono pomiędzy wykłady i praktyką.

#### Wystawa Polska w Petersburgu.

Zapoznana od kilku tygodni wystawa wyrobów dzieci polskich w Petersburgu, wychowywanych w instytucjach oddziału Towarzystwa pomocy ofiarom wojny, ma być otwarta dnia 25 czerwca i będzie trwała łącznie do 29 czerwca. Lokalu na wystawę gościnnie udzielił właściciel hotelu „Regina” który oddał do dyspozycji komisji wystawowej prześliczną salę na piętrze. Obfity zbiór eksponatów można będzie oglądać codziennie. Urządzający mają zamiar urozmaicać czas zwiedzającym odczytami, koncertami, rautami itp. Wątpić nie należy, że zwiedzających nie zbraknie na wystawie.

#### Zaburzenia głodowe w Orenburgu.

„Orenburskoje Słowo” podaje opis zaburzeń, których widowiskiem stał się Orenburg w połowie ubiegłego miesiąca. Zaczęło się od gremjalnego pojawienia się w południe rezerwistek przed domem gubernatora ze skargą na niewypłacanie im miejskich zapomóg. Zastępca gubernatora, Puszkin, usiłował je uspokoić. Niebawem jednak część kobiet napadła sklepy z mąką. To stało się początkiem większych tumultów. Tłum począł rozbijać sklepy w bazarze. Wysłani kozacy nie zdołali rozprzeszczyć tłumy. Przybyło wojsko. Około godz. 4 po południu pojawiły się jeszcze zawzwane posiłki wojskowe. — Komendę nad tą siłą objął generał Podgoreckij. Mimo salw, dawanych przez wojsko, tłum nie rezygnował z oporu, odpowiadając na nie

kamieniami. Do późnego wieczora trwały walki uliczne. Rządowe sprawozdanie wymienia tylko rannych. Charakterystycznym jest, iż w liczbach rannych znaleźli się także —prócz szefa policji tajnej—prokurator Karbowski i jego zastępca Pedrezian.

### Rozmaitości.

#### Ujęcie Beli Kissa?

Aresztowanie robotnika fabryki pocisków w Komorowie, Wilhelma Lipy, jako Beli Kissa wywołało newszerzną sensację. Bardzo wiele ważnych momentów przemawia za tem, że wymieniony wyżej robotnik jest identyczny z tak gorąco poszukiwanym przez władze mordercą Belą Kissem. Jakkolwiek Lipy stale i stanowczo odpiera wszystkie czynione mu zarzuty i dowody, śledztwo coraz więcej zbiera niezbitych argumentów, t kże już w najbliższym czasie oczekiwane można wyświeślenia tej zawiłej sfery.

Ciekawe są ślady, które naprowadzały na tron Lipy i spowodowały jego aresztowanie. W roku zeszłym bawił Lipy w Klosterneuburgu, gdzie na dzień przed swym wyjazdem do Komorowa poznał w kinie młodą dziewczynę. Po wyjeździe utrzymywał z nią ożywioną korespondencję, aż w końcu wystąpił z propozycją małżeńską, wyrażoną w słowach: „Słyszysz ciągle wewnętrzny głos, który mi mówi: To jest moja przyszła żona!”

Lipy, korzystając z urlopów, wyleździł często do Klosterneuburga i odwiedzał dziewczynę. Ponieważ jednakże zbyt natrętnie wypytywał się o jej stosunki majątkowe, dziewczyna straciła do niego zaufanie, jakkolwiek nie zrywała z nim jeszcze stanowczo, czekając stosownej sposobności.

W jakim czasie po wykryciu zbrodni w

Czinkota, dziewczyna, ujrawszy pewnego razu fotografię Kissa w jakimś piśmie ilustrowanym, od razu rozpoznała w nim Lipę. Po krótkim namyśle zawiadomiła o tem dziwnem podobieństwie pewnego znanego jej osobiście agenta policyjnego, a zarządzone przez władze śledztwo doprowadziło do aresztowania.

Wilhelm Lipy, z zawodu pomocnik elektrotechnika, urodził się w dn. 2 grudnia 1876 r. w Boosac na Węgrzech. Aż do czasu powołania go do wojska pracował w rozmaitych zakładach i fabrykach. Jak twierdzi, jest wdowcem i ojcem pięciorga dzieci. W r. 1915 przydzielony został do oddziału samochodowego w Klosterneuburgu, stąd zaś przeniesiono go do fabryki pocisków w Komorowie.

## DRENY

Doskonale wykonane  
dostarcza  
**M. PERKIEWICZ**  
Tonwerke Ludwigsberg  
Post Moschin (POSEN).

## Tłumacz

biegły w językach polskim i niemieckim, znający i inne języki poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod „T. 103” przyjmuje administracja „Gazety Łódzkiej”.

### Przymusowa licytacja.

W środę dn. 21 czerwca 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację z raz za gotówkę:

1) o godz. 9 rano przy ul. Mikołajewskiej nr. 39:

1 szafę do ubrań, 2 stoliki nocne, 1 stół rozsuwany, 1 wagę decymalną, 1 starą e-tazerkę, 1 umywalkę, 1 sofę;

2) o godz. 10 rano przy ul. Wodzkiej nr. 119:

1 maszynę do szycia, 2 półki sklepowe, 1 pudło oszklone, 1 wagę decymalną;

3) o godz. 10 i pół rano przy ulicy Wodnej nr. 25:

1 bielizniarkę, 1 sofę, 1 maszynę ręczną;

4) o godz. 11 rano przy ulicy Złotej nr. 7:

1 szafę sklepową, 2 stoły sklepowe, stół do wody sodowej, 2 skrzyneczki, 1 półkę z szufladami, 2 półki, 1 wagę stołową;

5) o godz. 11 pół rano przy ulicy Starozarzewskiej nr. 47/49:

1 stół nocny, 1 umywalkę;

6) o godz. 12 i pół rano przy ulicy Nawrot nr. 7:

1 fortepian, 1 dużą szafę do książek.

BLAZYCZEK

Komisarz sądowy w Łodzi.

## MYDŁO!

od 50-ku kop. funt hurtem taniej.  
Szmałowicz, Południowa № 8.

## Kino Mirage Grand Hotel

Dziś i dni następnych  
Wspaniały dramat detektywny

# LIGA DUCHÓW

w wykonaniu artystów teatru włoskiego „Cines”.

## OGŁOSZENIE.

W dopełnieniu ogłoszenia z dnia 18 Maja r. b. podaje się niniejszym do ogólnej wiadomości, iż termin składania kosztorysów na urządzenie hal targowych wraz z rzedami przy ul. Zgierskiej № 6, przedłużony został do dnia 1 lipca r. b. W tym to dniu roboty powyższe oddane będą drogą licytacji in minus.

Blizszych informacji udziela Biuro Delegacji Budowlanej.

Łódź, dn. 17 Czerwca 1916 r.  
MAGISTRAT.

## Detaliczna sprzedaż Mydła

po cenach hurtowych,  
od 50 kop, za funt, trwać będzie w dalszym ciągu w hurtowym składzie Mydła Piotrkowska № 25 w podwórzu na lewo.

### Teodor Wagner

elektryczna palarnia kawy i  
skład towarów kolonialnych  
ulica PIOTRKOWSKA Nr. 213.

POLECA:  
Codziennie paloną i surową kawę, w wyborowych gatunkach, prawdziwą rosyjską herbatę firm: K. i S. Popowa, W. Wysockiego i S-ka, czekoladę, kakao, konserwy z ryb, sardynki, oliwę nicejską, sliwki, rodzynki, migdały i prawdziwy buljon Maggiego w kostkach.

Skład jest otwarty: od 9 — 12 i 2 — 6.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

**A! A! A! A! A! Meble nowe i używane** najtaniej w dużym wyborze oraz łózka metalowe wózki i wozyczki dziecięce, wanny, krzesła wieńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

**A. A. Meble** sprzedam za bezcen byle za raz Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro.

**A** kuszerka przyjmuje chore udziela porad, biernym ustępstwem. Piotrkowska 223 m. 25.

**Biuro Prósb** St. Rużdzkiego Piotrkowska 47, róg Zielonej.

**E**legancka dama nosi gorsety znanej marki „Renoma”. Łódź, Główna 17.

**K**apusta kiszona do sprzedania Pud a Rb. 150

**Restauracja** hotelu Victoria.

**Ł**awki, tablice, obrazy i inne utensylja szkolne do sprzedania. Wiadomość w Adm. G. Ł.

**M**eble do sprzedania Nawrot 42 lewa of. 2 p. od g. 10 r. — 12 w p. i od 3 — 6 pp.

**N**ajlepsza zagraniczna papa tanio do sprzedania. Przejazd 29.

**N**auczycielka niemieckiego poszukuje lekcji na wyjazd. Łódź, Plac Kościelny 8—10.

**P**oszukuję pokoiku umeblowanego, niedrogięgo, przy inteligentnej rodzinie w obrębie ul. od Główniej do Dzielnej. Oferty w Adm. G. Ł. pod „E. B.”.

**P**okoik umeblowany, frontowy, bardzo ładny, niedrogi, zaraz do wynajęcia. Zielona 41 Zomer.

**S**przedam tanio kanapę, łózkę, kołyskę bujaną, lanszafty i drobiazgi. Wólczńska 98 m. 19 front.

**T**rzy pokoje z kuchnią i inne mieszkanie w pięknym ogrodzie do wynajęcia. Tamże szopy. Wiadomość: Radogoszcz, Kazimierza 5-7 vis a vis Kościelna.

**H**onorata Jasińska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Utrata pow. Łaskiego.

**J**ozef Kozioł zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Przejazd I.

**P**inchos Goldin zgubił paszport niemiecki wydany przez Prezydium Policji.

Z okazji zaręczyn  
pana **Jakóba Hillera**

z  
panną **Polą Klajmanówną**

składają serdeczne życzenia

Zofja Goldsteinówna.

Stefan Gotek.

## Lekcje zbiorowe

języka niemieckiego dla dorosłych,  
w godz. wieczornych. Piotrkowska 271  
m. 17.

## MYDŁO

od 50 kop. funt, hurtem rabaty, u **Drukera**  
Średnia 2. Uwaga: tylko w sklepie kolonial.



Dziś Dziś Dziś

Tydzień

# Nordisk'a

## 2 Wielkie atrakcje.

Specjalista

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Pante od 5—6 p.p.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 83 róg Ewan-

gielickiej

Najlepsze ZĘBY, sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.